

Bonson / Matek, Nie wiem czy jestem (gośc. Man

Wiesz, jak tu grałem supporty, miałem życie jak w filmie
Nieraz kochałem aktorki, czasem nad życie, naiwnie
Miał być fryzjer na wtorki, były ciche, a inne
Miały misje na związki i czasem dziwnie na imię
Jedne chciały non-stop mieć mnie, inne pół na pół
Czasem miały kogoś jeszcze albo kurwa dwóch
Mówiły mi, że to kim jestem to jest trudna z ról
Czasem słyszałem dobry seks jest, albo kurwa dół
Lubiły rap, czasem kryły to przede mną
Dziś już opyliły wszystkie moje płyty na Allegro
Inne miały w dupie rap, chciały tylko raz na serio
A ja nie chciałem nic więcej, gdy szeptałem "zatańcz ze mną";
I chyba znów przyszedłem sam
I możesz usiąść obok, jeśli dziś przy mnie chcesz spać
I nie docenisz, jak nie stracisz, nie?
Piękne wieczory, trudne ranki

x2

Nie wiem, czy jestem z tobą, nie wiem, czy jestem z nią
Nie wiem, czy masz kogoś i czy jest tu jeszcze ktoś
(Jeszcze ktoś), jeszcze ktoś, (jeszcze ktoś), jeszcze ktoś
(Nie wiem, czy jestem z nią)

Poznałem ją nie wiem gdzie i w sumie nie wiem po co
Obudziliśmy się u ciebie, zwykły samczy pociąg
Mieliśmy randki nocą, nie było szans odpocząć
Mijał czas, a ja skracałem dystans ponoć
Nie chciałem grać, bo wyglądała na samotną
Ale nic nie było w nas, chciałem tylko dotknąć jej
A potem spędzić dzień razem i zjeść coś
Nawet nie wiem, kiedy zmieniłem to w nawyk
I nie staraliśmy się ani, ani trochę
A mi się gdzieś tam jawił jakiś związek
Mówiła zanim wstanie rano "chodź no";
Później oklejała sobą moje ramię do snu
Kiedyś spytała, czy obracam którąś oprócz niej
Bo ona ma kolesia, z którym też ma dobry seks
I też jak ja raz na jakiś czas wpada
I czy nie chciałbym jej pomóc, bo chce poczuć dwa naraz

x4

Nie wiem, czy jestem z tobą, nie wiem, czy jestem z nią
Nie wiem, czy masz kogoś i czy jest tu jeszcze ktoś
(Jeszcze ktoś), jeszcze ktoś, (jeszcze ktoś), jeszcze ktoś
(Nie wiem czy, nie wiem, czy jestem z nią)